



TERAZNIEJSZA PRAWDA

i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

„A gdy [Baranek] otworzył siódmą pieczęć ... ” „Aleście przystąpili do góry Syon i do miasta Boga żywego, do Jeruzalemu Niebieskiego (...) Patrzajcie, abyście nie gardzili Tym, Który mówi (...): Jeszcze ja raz poruszę nie tylko ziemią, ale i niebem (...) Przeważając Królestwo nie chwiejące się, miejmy łaskę, przez którą służymy przyjemnie Bogu z bojaźnią i uczciwością. ” „ ... Chrystus przyszedłszy Najwyższy Kapłan (...) Przez większy i doskonalszy przybytek, (...) Znalazłszy wieczne odkupienie. ” — Obj. 8:1; Żyd. 12:22, 25, 26, 28;

TERAŹNIEJSZA PRAWDA

i
Zwiastun Chrystusowej Epifanii

Wychodzi co miesiąc. Redaktor: Bernard Hedman. Wydawca: **Świecki Ruch** Misyjny „Epifania” (odpowiedzialny w Polsce — **Wiktor Stachowiak**), skrytka pocztowa nr 44, 60-955 Poznań. Adres międzynarodowy: Chester Springs, Pa. 19425, USA. Cena: w prenumeracie rocznej zł 300, pojedyn. numeru zł 25.

DUCH NIEZADOWOLENIA

„Jeśli można, ile z was jest, ze wszystkimi ludźmi pokój miejcie”
(Rzym. 12:18).

PISMO ŚWIĘTE wspomina o doświadczeniach, jakie nawiedzają wszystkich ludzi. Sądzimy, że dla świata stanowią one powód do niezadowolenia, gorzkości, złych podejrzeń, nienawiści, konfliktów, rozbojów i morderstw. Jest to ów duch, który całkowicie zniszczy, społeczeństwo. Pismo Święte zdaje się bardzo wyraźnie dowodzi tego faktu.

Nie zapominajmy, że wspomniane doświadczenia pod niektórymi względami rozpoczynają się od ludu Bożego. Bóg na nie zezwala. Udzielił On nam dużej dozy zrozumienia o Nim samym, Jego charakterze, Jego chwalebny Planie itd. Bóg poinstruował nas o powołaniu nas. Przyjęliśmy Jego zaproszenie i otrzymaliśmy Jego Świętego Ducha. Wstąpiliśmy do szkoły Chrystusowej, gdzie dowiedzieliśmy się, jaki musimy mieć charakter, jeśli mamy być przyjęci do Jego Królestwa. Na wszystkie sposoby otrzymywaliśmy liczne korzyści. Obecnie zdajemy egzamin. Którzy z nas ukończą go z honorami? Którzy z nas dowiodą, że choć na skutek dziedziczności biedni i niedoskonali w ciele, jednak w swych sercach i umysłach osiągnęliśmy charakter podobny do Pana? To jest sprawdzianem.

Według naszych spodziewań, jak będzie zastosowany ów sprawdzian? Serdecznie umiłowani, rozumiemy sposób jego zastosowania. Na podstawie obserwacji i korespondencji dostrzegamy, że egzamin przebiega pomyślnie dla pewnych osób a bardzo niepomyślnie dla in-

nych. W niektórych miejscowościach całe zbory studentów Biblii zdają się być w to wmieszane. W pewnych sytuacjach ważne pytania dotyczące autorytetu i metod działania powodują rozterki i przyczyniają się do powstawania sporów. To umniejsza możliwości służenia Prawdzie. U niektórych osób powoduje to oziębienie gorliwości; u innych po prostu gorzkość. Zdaje się, iż do pewnego stopnia kontrolę zdobywa: gniew, złośliwość, nienawiść, zazdrość, niezgoda, spory - cechy stanowiące owoce złego ducha.

KAŻDY POWINIEN SĄDZIĆ SIEBIE

Nie mamy sądzić ani potępiać nikogo, lecz mamy, jak to powiedział Apostoł, sądzić każdy samego siebie (1 Kor. 11:31, 32). Każdy powinien zrozumieć, że nie tylko posiada łaski Ducha - pokorę, łagodność, cichość, cierpli-

wość, nieskwapliwość, braterską uprzejmość, miłość - lecz także manifestuje te zalety w swoim zachowaniu się i wysławianiu. Powinniśmy też pamiętać, że Pański sprawdzian dotyczący owych zalet nie tylko obejmuje miłość do pięknych, dobrych i szlachetnych osób, lecz także dotyczy cierpliwego, uprzejmego i tkliwego znoszenia tych, którzy nie są takimi, nawet nieprzyjaciół. Pamiętajmy, że zarówno sprawiedliwość jest podstawową cechą Boskiego charakteru, jak i miłość. Jeśli więc chcemy być podobni Bogu, jeśli chcemy być kopiami drogiego Syna Bożego, zachowującymi Jego obraz, musimy mieć

„UMIEJĘTNI I UTWIERDZENI W TERAŹNIEJSZEJ
PRAWDZIE”
2 Piotra 1:12
MIESIĘCZNIK

Lipiec 1984

Nr 342 (7)

SPIS TREŚCI

Duch niezadowolenia, Rzym. 12:18.....	98
Czynienie i dochowywanie szczególnych ślubów, 4 Mojż. 30.....	100
Proroctwo Nahuma Nah. 1-3.....	105
Wiedząc czas „abyśmy się ze sny ocucili” Rzym. 13:11, 12	109
Interesujące pytania i odpowiedzi.....	111

„OCZEKUJĄC ONEJ BŁOGOSŁAWIONEJ NADZIEI
I EPIFANII CHWAŁY WIELKIEGO BOGA
I ZBAWICIELA NASZEGO JEZUSA CHRYSZTUSA”
Tytus 2:13

zasady sprawiedliwości silnie utrwalone w swoich charakterach. Powinniśmy wobec wszystkich być wielkoduszni, życzliwi i kochający, lecz wpięrow sprawiedliwi a potem wielkoduszni. Skoro nie kochamy brata, którego widzieliśmy, jak możemy okazać miłość do jego Ojca i naszego Ojca, którego nie widzieliśmy (1 Jana 4:20)?

Ten sam duch niezadowolenia stanowi próbę dla ludu Bożego w rodzinach. Przenikliwsze postrzeganie dobra i zła, sprawiedliwości i niesprawiedliwości, umożliwi nam zrozumienie, w czym byliśmy sprawiedliwi a w czym niesprawiedliwi oraz w czym drudzy byli wobec nas zarówno sprawiedliwi, jak i niesprawiedliwi. Ów wzrost wiedzy zwiększa indywidualną odpowiedzialność każdego z nas i pozwala zrozumieć, że za wszelkie nasze przeszłe niesprawiedliwości, powinniśmy w pełni, szybko i serdecznie przeprosić oraz je naprawić i od tego czasu już ich unikać. Zadanie to dokładnie realizowane utrzyma nas w stanie ciągłego zajęcia - wzmacniając nas i doprowadzając nasze postępowanie oraz myśli naszych śmiertelnych ciał do zupełnej uległości wobec Boskich wzorców, o ile obecnie bardziej szczegółowo je rozróżniamy.

SKŁONNOŚĆ DO NIEDOSTRZEGANIA SWOICH WAD

Istnieje jednak tendencja przeciwna temu, tendencja niedostrzegania swoich własnych wad i naprawiania ich, lecz analizowania wad drugich, brania pod uwagę niesprawiedliwości nam wyrządzonych i postanowienia, iż muszą oni podporządkować się określonym przez naszą nową ocenę naszym prawom i to niezwłocznie, gdyż w przeciwnym razie winni być do tego zmuszeni. Jest to właśnie ów duch tego świata, który gwałtownie przyspiesza czas wielkiego ucisku. Ludzie będący u władzy wyczuwają, iż muszą używać siły. Klasa pracująca zdaje sobie sprawę z własnej mocy, dlatego też doznaje pokus, by z niej skorzystać i stąd pochopnie narzuca światu swoje przekonania o praworządności i sprawiedliwości.

Staramy się przekonać świat, by nie podejmował się przeprowadzenia tego siłą, lecz by był posłuszny Słowu Pańskiemu. „Przetoż oczekiwajcie na mię, mówi Pan, do dnia...” (Sof. 3:8) - do tego nakłaniamy chrześcijaństwo. Nie usiłujcie zniewalać mężów, żony, rodziców i dzieci do postępowania wobec was według zasad doskonałej sprawiedliwości. Bądźcie współczujący, przebaczący, tak jak Bóg wam i całej ludzkości okazał współczucie i przebaczenie. Jeśli niesprawiedliwość nam wyrządzona jest zadawniona i nie ma przesłanek do szybkiego naprawienia krzywdy, ale przeciwnie, istnieje powód wskazujący, dlaczego mamy długo cierpieć i być uprzejmymi, usiłujmy jednocześnie błędzemu wskazać jego wady, nauczając Prawdy w miłości i w cichości tych, którzy się nam sprzeciwiają (2 Tym. 2:25).

Nie ma wątpliwości, co do tego, że więcej niż połowa ludzkości rażąco gwałci zasady sprawiedliwości jak również działa wbrew zasadom miłości. Czasem mąż jest tym, kto, choć kochając swą żonę i dzieci, rządzi nimi w tak arbitralny sposób, iż wątpią oni w jego miłość i sympatie do nich. Wspomniane postępowanie ze strony brata w Panu jest być może skutkiem niewłaściwego zrozumienia Boskiego porządku. Brat w Panu wie o tym, iż Biblia uczy, że mąż jest głową rodziny, ale czy on wie, w jaki sposób przyjąć i piastować to wzniosłe zwierzchnictwo? Najwidoczniej wielu nie nauczyło się tego, że główną funkcją owego zwierzchnictwa nie jest jedynie zaspokajanie doczesnych potrzeb życiowych ani posiadanie odpowiedzialności głowy, która ostatecznie musi decydować w zakresie spraw dotyczących rodziny. Rozumując właściwie, zwierzchnictwo mężczyzny znaczy o wiele więcej. Do jego obowiązków należy staranie się o zdrowie, szczęście, moralne i duchowe zainteresowania swojej rodziny. Obejmuje to rozsądne branie pod uwagę zarówno naturalnych słabości i niedoskonałości, umysłowych i moralnych, członków swojej rodziny, jak i fizycznych ich słabości oraz niedoskonałości.

OBOWIĄZKI GŁOWY RODZINY

Prawdziwa głowa szczęśliwej rodziny z konieczności często musi nie zwracać uwagi na swoje własne pierwszeństwo i upodobania w wielu rzeczach, gdyż tego wymaga szczęście rodziny i obowiązki wobec niej. Zatem zwierzchnictwo mężczyzny z punktu widzenia Pisma Świętego znaczy wiele więcej niż zwierzchnictwo „kierownika”, sędziego, decydenta. Dalej jest dowiedzione na podstawie oświadczenia Pisma Świętego oraz ilustracji, że Chrystus i Kościół we wzajemnej zależności stali się wzorem właściwej miłości, szacunku i współpracy dla męża i żony (Efez. 5:22-33).

Nasz Pan jest istotnie Głową Kościoła, zaś Jego Kościół, w jakim stopniu usną je to zwierzchnictwo i postępuje według Pańskiego kierownictwa, w takim stopniu jest mądry, użyteczny i przynoszący korzyść. My zatem, w jakiej mierze nie naśladujemy tego wzoru w takiej, stwierdzamy później, tracimy pewne błogosławieństwa. Nasz Pan nie zmusza nas do uznania Jego zwierzchnictwa. Nasze potrzeby zmuszają nas do uznania go. Tak też powinno być we właściwie kierowanej rodzinie. Postępowanie męża i ojca powinno być raczej pełnym poświęceniem oddaniem się dla tych, którzy są od niego zależni niż postawą domagającą się uznania zwierzchnictwa, rozkazów lub grózb.

Dni, tygodnie a nawet i lata mogą upłynąć głowie rodziny na demonstrowaniu swojej miłości i troski tym, którzy znajdują się pod jej nadzorem, zanim oni to uznają. Być może, iż nigdy poświęcenie się głowy rodziny nie zostanie docenione w obecnym życiu. Obowiązki takiej osoby są w pełni takie same zarówno ja-

ko ojca, męża, stróża itp., bez względu na to czy jego oddanie zostanie, lub nie, uznane przez jego rodzinę. Jak było w wypadku Pana tak jest w wypadku męża - zawsze powinno się okazywać cichość, łagodność, rozważę.

Przykro powiedzieć, iż dowiedzieliśmy się, że niektórzy drodzy bracia w Panu opatrnie sobie tłumaczyli Tom VI, Nowe Stworzenie, w związku z tą sprawą i w rezultacie tego zamiast stać się bardziej miłującymi i miłosiernymi, przeciwnie stali się bardziej dyktatorskimi, niesympatycznymi, tyrańskimi. Przypuszczamy, że wspomniane doniesienia są, co najmniej przesadzone i ufamy też, że wyraźniejsza wiedza na ten temat spowodowała, iż niektórzy stali się szlachetniejszymi, lojalniejszymi i bardziej ocenianymi przez swoje rodziny.

„PRAWA KOBIEC” W SFERZE WALKI

Co można powiedzieć o siostrach? Niestety, nie wszystkie są należycie wyćwiczone przez cenne prawdy, którymi Pan nas w takim stopniu zaszczycił! Większa wiedza na temat sprawiedliwości i niesprawiedliwości oraz praw mężczyzn i kobiet stała się próbą zarówno dla sióstr, jak i dla braci. One też znajdują się w doświadczeniach. Idee „prawa kobiet” znajdują się w sferze walki. Nie wpływają one na rozwijanie pokoju i harmonii. Przeciwnie, stanowią część ducha powszechnego niezadowolenia, ducha tego świata, którego nasz wielki nieprzyjaciel podnieca coraz bardziej. Tak jak w świecie wniesca to czas ucisku, tak też w

kościółce oraz rodzinie powoduje udrczenie w dodatku do światowych utrapień. Niestety! Drodzy bracia i siostry, czy to jest dla nas korzystne, gdy zyskujemy nieco praw a niszczy my swój własny pokój i szczęście oraz pokój i szczęście tych, którym ślubowaliśmy pomoc, pociechę i podtrzymywanie aż do ostatniego tchnienia?

Apostoł Paweł powiedział: „Albowiem wy ku wolności powołani jesteście, bracia! tylko pod zasłoną tej wolności ciała nie pozwalajcie” (Gal. 5:13). Prawdziwa nasza wolność, ta która przynosi nam błogosławieństwa, Boską łaskę i pokój duszy, jest uwolnieniem się od grzechu i przesądu oraz uwolnieniem się z niewoli samolubstwa - wolnością w ofiarowywaniu, słuzeniu i kładzeniu swego życia dla braci, w świadczeniu dobra wszystkim ludziom na ile mamy ku temu okazje - a szczególnie wolnością lub przywilejem okazywania tym, z którymi pozostajemy w ziemskich związkach, że jesteśmy kopiami Mistrza i posiadamy Jego ducha samozaparcia, miłości, sympatii - dobre owoce.

Istotnie są czasy i miejsca, w których zarówno bracia, jak i siostry muszą stać w obronie zasad i wolności, by móc czcić Boga. Gdy osiągamy taką postawę, możemy z powodzeniem ofiarować wszystkie inne rzeczy, jako łahe. Jeśli musimy walczyć, walczy my tylko o takie rzeczy, o które walczyły by nasz Odkupiciel. Postępujmy, więc Jego śladami, zgodnie z pozostawionym nam. przez Niego przykładem (1 Piotra 2:21). P. '82, 66.

CZYNIE NIE I DOCHOWYWANIE SZCZEGÓLNYCH ŚLUBÓW

4 Mojż. 30

CZWARTA KSIĘGA MOJŻESZOWA, rozdział trzydziesty omawia śluby oraz przysięgi i jak w Izraelu owe śluby oraz przysięgi w pewnych okolicznościach były unieważniane przez ojca lub męża. Rozważymy je z punktu widzenia typu i antytypu, po przedstawieniu pewnych ogólników. Ślub można określić, jako uroczystą obietnicę, zobowiązanie, szczególnie uczyniony Bogu lub przed Bogiem. W nim jest zawarte zdecydowanie i postanowienie. Istnieją śluby ogólne i śluby szczególne. Trzy przykłady ślubów ogólnych złożonych Bogu przez lud Izraela przy zawarciu Przymierza Zakonu są następujące: „...Wszystkie słowa, które rzekł Pan, uczynimy” (2 Mojż. 24:3), potwierdzenie tego przez Jozuego „...alec ja i dom mój będziemy służyli Panu (Joz. 24: 15) oraz zupełne poświęcenie się ludu Bożego, jego rezygnacja z własnej woli i woli świata a przyjęcie Boskiej woli jako wywierającej decydujący wpływ na jego umysły, serca i życie (Przyp. 23:26; Mat. 16:24; Łuk. 9:23; Rzym. 12:1; Żyd. 10:7).

(2) Liczne szczególne śluby uczynione Bogu są wymienione w Piśmie Świętym, zwłaszcza w Starym Testamencie. Jakub był pełen wdzięczności i uznania dla Boga po wspania-

łym śnie o drabinie i potwierdzeniu Przymierza, na skutek czego złożył swój szczególny ślub: „Jeżliż Bóg będzie ze mną ...dziesięcinę pewną oddawać ci będę” (1 Mojż. 28:20—22; 31:13). 3 Mojż. 27 przedstawia szczególne śluby; rozdział ten jest wytłumaczony w P '68, 40-44. Przedmiotem szczególnych ślubów opisanych w 3 Mojż. 27 były osoby, niższe zwierzęta (jako ofiary; porównaj 3 Mojż. 7:18; 22:18; 4 Mojż. 15:3, 8; 29:39; 5 Mojż. 12:6, 11, 17, 26; P '64, 84), domy i ziemia, ale nie były nim pierworodni ani osoby zupełnie poświęcone Bogu, ani dziesięcina. 4 Mojż. 6 opisuje śluby szczególne itd. (w. 2), śluby Nazarejstwa mężczyzn i niewiast (Ter. Pr, '32, str. 7-14).

(3) Kiedy król Harad i jego armia składająca się z Chananejczyków walczyli z narodem Izraelskim, ten ostatni złożył szczególny ślub, a mianowicie, jeśli Bóg poda Chananejczyków jego ręce, to on (Izrael) zupełnie ich wytraci, co też uczynił (4 Mojż. 21:1-6). Jefte uczynił szczególny ślub, składający się z dwóch części, mówiąc, że gdy Bóg poda Ammonitów w jego ręce, to (a) ktokolwiek wyjdzie z jego domu jemu na spotkanie, gdy będzie wracał po zwycięstwie, na pewno zostanie poświęcony

Jehowie (jak się to potem stało z córką Jeftego) i (b) że sam Jefte złoży ofiarę całopalenia Jehowie (Sędz. 11:30-40; patrz indeks Diaglotta, str. 896; Z 2874, 2897. Różne tłumaczenia Biblii, jak na przykład KJV, Biblia Gdańska i inne podają niewłaściwą myśl, jakoby córka Jeftego była ofiarowana na ofiarę całopalenia). Anna złożyła szczególny ślub, mówiący, że jeśli Bóg da jej syna, ona na całe jego życie odda go Jehowie i nie będzie ścinała jego włosów (1 Sam. 1:11; porównaj E 12, 13). Anna została wysłuchana a jej syn został prorokiem Samuelem.

(4) Dawid także uczynił pewne szczególne śluby Bogu (Ps. 22:26; 50:14; 61:6, 9; 65:2; 66:13; 76:12; 116:12-14; 132:1-5). Wydaje się, że Salomon postępował podobnie (Przyp. 7:14; 31:2) i Jonasz także (2:10). Jeremiasz wspomina, iż pewne jednostki w narodzie Izraelskim uczyniły złe śluby specjalne - nie Bogu, lecz „królowej niebieskiej”, by jej składać ofiary (co było bałwochwalstwem), przez które narazili się na gniew i karanie Boga (Jer. 44:24 - 29). O Apostole Pawle jest wzmianka, że „...ogolił głowę... bo był uczynił ślub” (Dz. Ap. 18:18; 21:23). W ten sposób uczynił on pewien rodzaj szczególnego ślubu żydowskiego.

SZCZEGÓLNE ŚLUBY POMOCNE LUDOWI BOZEMU

(5) Rozumie się, że szczególne śluby uczynione Bogu są ślubami, które wychodzą poza zwykłe wymagania ogólnych ślubów poświęcenia. Sprawiedliwość nie wymaga składania takich ślubów, jako obowiązkowych ani nie są one nakazane przez Pismo Święte, ale przyjmuje się, iż są manifestacją szczególnej czci i oddania dla Boga. Owe szczególne śluby są składane w takich okolicznościach i w takich proporcjach oraz w takim zakresie, do jakich lud Boży nie jest zobowiązany przez swój ogólny ślub poświęcenia. „Ale szcudroblivy o szcudroblivosti myśli” (Izaj, 32:8). Większość ludu Bożego czasami odczuwa spontaniczną potrzebę uczynienia czegoś szczególnego dla Boga, ponieważ On tak dużo uczynił dla niego (Ps. 116:12-14). Pełen wdzięczności i oceny czyni szczególne śluby różnych rodzajów. Często taka zachęta ma miejsce, gdy jakaś osoba znajduje się w niebezpieczeństwie lub jest poważnie chora, lub doświadczyła cudownego wyzwolenia.

(6) Jehowa zawsze jest zadowolony z dobrych szczególnych ślubów i postanowień czynionych przez Jego lud, w których on (lud) uroczyście obiecuje i zobowiązuje się czynić pewne rzeczy a (lub) powstrzymać się od czynienia innych rzeczy. Ów specjalny ślub, który brat Russell dostarczył jest przykładem dobrego ślubu specjalnego. Zobowiązuje on czyniącego ślub (a) do pamiętania codziennie w modlitwie o pracy Żniwa i o współpracownikach w Domu Biblijnym i wszystkich innych, (b) do analizowania swoich myśli, słów i czynów, by lepiej służyć Bogu i Jego drogiemu stadku, (c) do czuwania, by opierać się wszyst-

kiemu, co ma związek ze spirytyzmem i okultyzmem i (d) do właściwego postępowania wobec przeciwnej płci.

(7) Bóg jest wyraźnie zadowolony z tych spomiędzy Jego ludu, którzy czynią specjalne śluby i postanowienia odnoszące się do:

(a) Modlitwy - regularnego modlenia się do Niego z dziękczynieniem każdego ranka i wieczora (lub trzy razy dziennie, jak to czynił Daniel - Dan. 6:10, 13) lub częściej, gdy w ciągu dnia stykają się z chwilą szczególnej pokusy, utrapienia, powzięcia decyzji, radości, otrzymania błogosławieństw itd. (Efez. 6:18; Kol. 4:2; 1 Tes. 5:17).

(b) Indywidualnego studiowania, polegającego na przeznaczeniu pewnego czasu, nawet krótkiego bądź rano, bądź o innej porze każdego dnia, „odkupując” go od spraw świeckich, jeśli to jest potrzebne i możliwe, by studiować Prawdę (2 Tym. 2:15; Efez. 5:16).

(c) Studiowania zborowego, w celu przygotowania się do regularnego uczestniczenia w zebraniach, na ile jest rozsądnie możliwe, gdy możemy korzystać z takiej sposobności (Mat. 18:20; Żyd. 10:25).

(d) Rzeczy, których nie chcielibyśmy czynić jak kłamstwo, oszukaństwo, złodziejstwo (co obejmuje kradzież w domach towarowych), obmowy, przeklinanie, kłótność, palenie, picie alkoholu, używanie środków halucynogennych, przedmażeńskie stosunki płciowe, cudzołóstwo, homoseksualizm itd. (Kol. 3:9; 4:6; Mat. 19:18; Tyt 3:2; 2 Tym. 2:24; Efez. 5:18; 1 Tes. 4:3). Szczególnie ludzie młodzi powinni składać takie śluby.

(e) Pozbywania się wad oraz złych nawyków, łącznie z piciem alkoholu, paleniem tytoniu, przejadaniem się itd. (2 Kor. 7:1).

(f) Rozwijania zalet, łącznie z miłością bezinteresowną, owoców Ducha (Gal. 5:22, 23; 2 Piotra 1:5-11), szczególnie tych, których brak dostrzegamy po właściwej samoegzaminacji lub brak we właściwym stopniu.

(g) Czujności, by bardziej się strzec przed uzurpacją i siłami szatana oraz świadczyć dobro wszystkim, o ile mamy sposobność (Mat. 26:41; Gal. 6:10).

(h) Rozpowszechniania Prawdy słowem, drukiem bądź własnym przykładem pomagając drugim dowiedzieć się o niej, zrozumieć ją i lepiej ją ocenić. To można czynić przez słuzenie w charakterze kolporterów, strzelców, pracowników działających na targach lub wystawiających literaturę na sprzedaż, prowadzących umiejętnie rozmowy, ochotników zaangażowanych w pracy cło osób pogrążonych w żałobie, zapraszających innych na zebrania, słuchających poselstwa Prawdy w radiu itd. (Kazn. 11:6; Jan 18:37; 1 Kor. 15:58; 2 Tym. 4:2, 5). Niekiedy szczególny ślub może polegać na poświęceniu pewnego przeciągu czasu, jak kilka dni lub czasu wakacji, miesiąca lub roku, lub dłuższego okresu (jeśli to jest możliwe) w tym celu, by studiować Prawdę i (lub) prowadzić pracę ewangeliczną w sposób właśnie wyszczególniony.

(i) Cierpienia dla sprawy Chrystusa. Należy

chętnie, z uległością i bez narzekania akceptować zmęczenie, niewygodę, fizyczne przeszkody, dolegliwości i choroby, niełaskę i ostracyzm oraz inne rodzaje prześladowań (2 Kor. 12:9, 10; 7:4; Rzym. 5:3-5).

(8) Zawsze przez cały rok, ale szczególnie przy takich okazjach jak początek nowego roku, przyjęcie przez jakąś osobę Pana w usprawiedliwieniu, jak poświęcenie się przez inną, z okazji Pamiątki śmierci naszego Pana lub czyjeś rocznicy urodzin, można uczynić dobre szczególne śluby. Nie tylko wyżej wymieniono okazje mogą być ich przyczyną. Śluby można składać i z innych powodów, dla zadowolenia naszego Ojca Niebiańskiego. W komentarzu Manny z 31 grudnia stwierdzono: „Drodzy bracia, niech nam towarzyszy jak najwięcej dobrych postanowień, odnoszących się do tego, czym chcielibyśmy być, co zrobić, co cierpieć w społeczności z Panem, abyśmy mogli przy Pańskiej pomocy uczynić ten rok najlepszym w naszym życiu - rokiem największych nadziei, największych wysiłków, a przy łasce Pańskiej, rokiem największych osiągnięć w samoofierze, w zwyciężaniu świata i jego ducha, w zwyciężaniu siebie i pragnień ciała, w odpięciu przeciwnika, w wysławianiu naszego Pana i błogosławieniu Jego ludu”.

SKŁADANIE PRZYSIĄG

(9) Przysięgę można określić, jako uroczyste oświadczenie lub deklarację odwołującą się zazwyczaj do Boga, jako świadka prawdziwości tego, co się oświadcza. Składanie przysięg było zgoła powszechne wśród ludzi Bożych z okresu Starego Testamentu. Abraham przysiągł, że niczego nie weźmie od króla Sodomskiego (1 Mojż. 14:22). Abraham i Abimelech przysięgali zawierając przymierze w Beersebie (21:27-31). Jehowa przysiągł przez Siebie samego zawierając z Abrahamem Przymierze związane przysięgą (22:16-18; Żyd. 6:13-18). Abraham kazał przysiądz Eliezerowi, że nie weźmie dla Izaaka żony spomiędzy niewiast chananejskich (24:2, 3, 8, 9). Jakub przysięgał Labanowi przez cześć swego ojca Izaaka (31:53). Józef, gdy udawał przed swymi braćmi Egipcjanina, przysięgał na życie Faraona (42:15).

(10) Bóg powiedział Izraelowi: „Nie przysięgajcie fałszywie przez imię moje, i nie lżyj imienia Boga twego” (2 Mojż. 20:12; 3 Mojż. 19:12; 5 Mojż. 5:11). Kiedy jeden Izraelita pozostawił drugiemu jakieś swoje zwierzęta na przechowanie a one zaginęły, przechowujący składał przysięgę, że nie sprzeniewierzył zwierząt (2 Mojż. 22:10, 11). W wypadku wykroczeń składano przysięgi (3 Mojż. 5:1, 4; 6:3; 1 Król. 8:31; 2 Kron. 6:22). Saul, Dawid oraz inni przysięgali w różnych sytuacjach, zazwyczaj słowami: „jako żywy Pan” i „jako żywa dusza twoja” (1 Sam. 1:26; 14:24, 28, 39, 44; 17:55; 20:3, 23; 2 Sam. 11:11; 14:19; 15:21; 1 Król 8:31; 18:10; 22:16; 2 Kron. 6:22; 36:13).

(11) W czasie pierwszego adwentu Jezusa, Żydzi i wielu innych ulegli brzydkiemu nało-

gowi dodawania przysięg różnego rodzaju do licznych swoich wypowiedzi w potocznej rozmowie. Przysięgali oni „na niebo”, „na ziemię”, „na Jeruzalem”, „na głowę”, „na świątynię” itd. (Mat. 5:34; 23:16). Józefus (w Wojnie żydowskiej) mówi, że przysięgano „na aniołów”. Uformował się taki stan, w którym na ogół nie wierzono w oświadczenia, wypowiedziane w zwykłej rozmowie, bez dodania przysięgi. Jezus wypowiedział się przeciwko owemu nadużywaniu przysięg - przeciwko wypowiedzianiu ich w potocznej rozmowie. Jezus mówił do Swoich naśladowców: „Ale mowa wasza niech będzie: Tak, tak; nie, nie; a co więcej nadto jest, to od złego jest” (w. 37). Innymi słowy, Jezus pragnął, aby słowa Jego naśladowców były wystarczające w prowadzonych rozmowach, bez przysięg. Po prostu ich Tak lub Nie miało być godne zaufania i wystarczające.

SKŁADANIE PRZYSIĄG W SĄDZIE

(12) Niektórzy na podstawie tego, co Jezus powiedział w Ewangelii Mateusza 5:33-37 utrzymują, iż Jego uczniom nie wolno składać przysięg w sądzie, gdy tego od nich się wymaga. Oczywiście jest, iż Jezus w zacytowanych wersetach nie miał na myśli zakazywania nam składania przysięg w sądzie, bo sam je składał. Żydowski najwyższy kapłan w czasie procesu zaprzysięgał Jezusa. Uczynił to mówiąc do Niego: „Poprzysięgam cię przez Boga żywego, abys nam powiedział, jeżliż ty jest Chrystus, on Syn Boży”? A Jezus odpowiedział twierdząco: „Tyś powiedział” (Mat. 26:63, 64; porównaj 1 Król. 22:16). Wynika to z procedury sądowej w Izraelu, iż od świadka sąd wymaga składania zeznań pod przysięgą. Dzieje się tak, dlatego, że przysięga, dodając większej powagi i odpowiedzialności zeznaniom, składana przez świadka wzywa Boga do potwierdzenia prawdziwości jego oświadczeń, przyczyniając się do większej ostrożności, „by mówić prawdę, całą prawdę i nic więcej prócz prawdy” (porównaj P 142, 79).

ZŁE, NIEWŁAŚCIWE I NIEMĄDRE ŚLUBY SZCZEGÓLNE

(13) 4 Mojż. 30 mówi o ważności zachowania ślubów specjalnych i przysięg, o złych, niewłaściwych i niemądrych szczególnych ślubach i przysięgach oraz o okolicznościach, w których mają być uznane za ważne i w których mają być traktowane, jako niewiążące, nieważne. Cztery przykłady ślubów są podane w wersetach od 4-17: (a) Śluby młodej kobiety mieszkającej w domu swego ojca (w. 4-6); (b) kobiety zaręczonej, choć jeszcze nie zamężnej (w. 7-9) - zaręczyny były traktowane, jako wiążące tak samo jak ślub i zwykle były zawierane na rok przed ślubem; (c) wdowy lub rozwiedzionej (w. 10); (d) żony mieszkającej w domu swego męża i swoim (w. 11 - 16).

(14) Będziemy rozważali 4 Mojż. 30 z punktu widzenia antytypu Wieku Ewangelii, włącza-

jąc okresy paruzji i epifanii. Nie będziemy się zastanawiali nad antytypem Wieku Tysiąclecia. Szczególne śluby i przysięgi Izraelitów są typem szczególnych ślubów i uroczystych oświadczeń, które każda poświęcona osoba w Wieku Ewangelii składała w dodatku do swego ogólnego ślubu poświęcenia. Wskazano już, iż cielesny Izrael czasem składał złe, niewłaściwe i niemądre szczególne śluby i przysięgi. W pewnych okolicznościach śluby te były unieważniane, co opisuje 4 Mojż. 30.

(15) To samo występuje w antytypie. Niewłaściwe i niemądre śluby oraz uroczyste oświadczenia składane przez chrześcijan były i są czasem podejmowane w ich pokrewieństwie z Bogiem i innymi. Niektórzy chrześcijanie czynią specjalne śluby i uroczyste oświadczenia Bogu, dotyczące podtrzymywania i stosowania wyznaniowych lub współczesnych błędów i doktrynalnych praktyk, jak, na przykład, podtrzymywania i praktykowania, jako obowiązkowych dla nich błędów wyznaniowych, według których postępowali ich rodzice, lub przestrzeganie sabatu siódmego dnia tygodnia, lub nie dopuszczenie w żadnej okoliczności do transfuzji krwi u nich lub ich nieletnich dzieci. Inni zaś czynią szczególny ślub Bogu obiecując, że czas, jaki posiadają użyją na studiowanie lub służbę, co istotnie mogą z pożytkiem spełnić w sposób podobający się Bogu. Jeśli jednak czas ów należy do pracodawcy lub męża, lub żony, lub dzieci, to ślub taki jest niewłaściwy, przynajmniej w części.

(16) Jezus, jako Boski wykonawca udzielił stosownej instrukcji wodzom pokoleń duchowego Izraela a przez nich wszelkiemu ludowi Bożemu, dowodząc, iż ona pochodzi od Jehowy (Potem mówił Mojżesz do książąt w pokoleniach między synami izraelskimi, i rzekł: Toć jest, co rozkazał Pan, w. 2). Jeśli oświecony i rozwinięty chrześcijanin, brat lub siostra, składa szczególny ślub albo uroczyste oświadczenie Bogu, że uczyni coś lub nie uczyni czegoś w chrześcijańskim życiu, co ma związek z Bogiem i służbą dla Niego (Jeśliby mąż poślubił ślub Panu, albo też przysięgę uczynił, w. 3), to on lub ona powinni być zdecydowani nie łamać ślubu, lecz powinni go wypełnić według swoich najlepszych możliwości, jako Bogu, ufając w Jego pomoc przez Chrystusa (...nie złamię słowa swego.... coby wyszło z ust jego; 5 Mojż. 23:21-23; Ps. 15:4; 22:26; 50:14; 61:8, 9; 65:2, 3; 66:13; 76:12; 116:14; Przyp. 20:25; Kazn. 5:3, 4). Gdyby on lub ona, pomimo decyzji zachowania szczególnego ślubu złamali go z powodu (a) słabości i/lub niewiedzy czy (b) samowoli, to on lub ona powinni być właściwie zasmuceni i zmartwieni przed Bogiem za złamanie ślubu. Jednak nie za bardzo, „...by snać zbyt ni smutek takiego nie pożarł” - rozpacz, zniechęcenie (2 Kor. 2:7). Każdy, kto złamał śluby niech przede wszystkim w pokornej modlitwie i prawdziwej pokucie uda się do Boga, prosząc Go o przebaczenie przez Chrystusa a potem postępuje dalej w naśladowaniu Jezusa, starając się lepiej zachować w przyszłości i akceptując po-

śluszenie wszelkie „chłosty”, jakich Bóg może później udzielić za każdy przejaw samowoli.

(17) Jeżeli jakiś niedostatecznie oświecony, mniej lub bardziej rozwinięty, brat czy siostra, czyni niewłaściwy bądź niemądry ślub lub składa uroczyste ślubowanie Bogu, że będzie coś robił w chrześcijańskim życiu lub nie będzie czegoś robił w związku z Bogiem i służbą dla Niego (Ale jeźliby niewiasta poślubiła ślub Panu, i obowiązała się ... w domu ojca swego w młodości swojej, w. 4), a jakiś związany z nimi brat bardziej oświecony i rozwinięty (szczególnie starszy) dowiedziałby się o tym, lecz nie powiedziałby na to ślubującemu - nie powiedziałby jemu lub jej, że należy w tej sprawie coś zmienić w harmonii z doktrynami i zasadami Pisma Świętego lub Duchem Pańskim - to w tym wypadku ów szczególny ślub albo oświadczenie byłoby wiążące przed Jehową (A słyszały ojciec jej on ślub jej i obowiązek jej ...a milczały na to ojciec jej, tedy... wszystkie śluby jej i każdy obowiązek ...płatny - ważny - będzie, w. 5). Gdyby zaś bardziej oświecona osoba pokazała osobie niedostatecznie oświeconej i mniej lub więcej rozwiniętej, w czym taki szczególny ślub albo oświadczenie z punktu widzenia Pisma Świętego jest złe i/lub niewłaściwe a ślubujący, on lub ona, je skoryguje, to wówczas nie będą obowiązywać (A jeźliby był ...przeciw temu ojciec jej... wszystkie śluby i obowiązki jej nie będą płatne - nieważne - w. 6). W takim wypadku Bóg wybaczy osobie wprowadzającej poprawki i właściwie (pokutującej) proszącej Boga o przebaczenie przez Chrystusa (Pan odpuści jej, bo był przeciw temu ojciec jej).

(18) Jako ogólny przykład może posłużyć fakt, gdy niedostatecznie oświecony chrześcijanin czyni specjalny ślub mający na celu podtrzymywanie i praktykowanie wyznaniowych i współczesnych błędów, szczególnie takich jak zachowanie sabatu dnia siódmego tygodnia lub nie pozwolenie w żadnych okolicznościach na przeprowadzenie transfuzji krwi sobie bądź nieletnim dzieciom, a bardziej oświecony brat związany w jakiś sposób z nim nie wskazuje jasno jemu lub jej, iż te praktyki nie obowiązują chrześcijan, nie są bowiem oparte na Piśmie Świętym (patrz, na przykład, F 420, 421, 465-484; BS '54, 27, 28), to owa niedostatecznie oświecona osoba zaangażowana w tych praktykach, wierząca że Bóg wymaga od niej takiego postępowania, niech je kontynuuje. Tak jest, dlatego, że nigdy nikt nie powinien gwałcić tego, co w jego lub jej stopniu oświecenia on lub ona wierzy, iż Bóg od niej wymaga, aby czynili lub nie czynili w doktrynie i praktyce - nawet, gdy późniejsze oświecenie uzyskane na podstawie Pisma Świętego dowiedzie, że było ono całkowicie względnie częściowo błędne.

(19) Jeśli ktoś mniej oświecony pozostaje w bliskich stosunkach z bardziej oświeconym współchrześcijaninem, na przykład, starszym, gdy składa szczególny ślub lub uroczyste oświadczenie Bogu czynienia tego lub nie czy-

nienia tamtego w życiu chrześcijańskim w związku z Bogiem i Jego służbą (Ale gdyby mająca męża ślub jaki czyniła ...czemby obowiązała duszę swoją, w. 7) a ktoś bardziej oświecony i blisko z nim związany dowiadując się o tym nic nie mówi przeciw temu do mniej oświeconego, to szczególny ślub i uroczyste oświadczenie owej osoby będą wiążące przed Bogiem (A słysząc to mąż jej, milczałby ...płatne !(ważne) będą śluby jej, i obowiązki jej... płatne (ważne) będą, w. 8).

(20) Gdyby jednak osoba bardziej oświecona, blisko związana, poinformowała właściwie mniej oświeconych, iż antytypowe szczególne śluby oraz przysięgi były zupełnie lub częściowo złe i/lub niewłaściwe z punktu widzenia Pisma Świętego a osoby ślubujące korygują swoje śluby i przysięgi, okazując przy tym właściwą pokutę wobec Boga, nie będą nimi związane a Bóg takim wybaczy (Ale jeźliby ...mąż jej, sprzeciwił giętemu, i wzruszył ślub jej... i co wymówiła usta swemi ...także Pan odpuści jej, w. 9). Natomiast każdy szczególny ślub mniej oświeconego, który na skutek odstępstwa innej osoby straciłby towarzystwo lub w jakiś inny sposób został odłączony od towarzystwa bardziej oświeconego, blisko z nim związanego, będzie ważny dla mniej oświeconego (Ale ślub każdy wdowy, i odrzuconej, którym by obowiązana duszę swoją, płatny (ważny) będzie, w. 10).

(21) Sprawa przedstawiona w wersetach 11-15 jest w typie (i antytypie) taka sama jak w ww.7-8, z wyjątkiem tego typu, który jest opisany w ww. 11-15 a odnosi się do niewiast czyniących śluby i zamieszkujących ze swymi mężami w ich wspólnych mieszkaniach. Są one typem chrześcijan pozostających w bliższych odpowiednio chrześcijańskich związkach, niż tych opisanych w ww. 7-9, takich jak męża i żony. Kiedy jednak bardziej oświecony pozostający w najbliższym związku z mniej oświeconym przez właściwe sprzeciwienie się szczególnym ślubom i/lub uroczystym przysięgom czyni niewiążącym taki ślub, mówiący, że będzie coś czynił lub nie będzie czegoś czynił, to mniej oświeconego to nie będzie wiązać z powodu pokuty ślubującego i zmian jego lub jej wierzeń. W ten sposób uwolni ślubującego od nieświadomych wykroczeń (A jeźliby to koniecznie wzruszyć chciał ...poniesie [odejmię, margines] nieprawość jej, w. 16). Nauki wersetów 3-16 stanowią odpowiednie zarządzenia, które Jehowa wydał przez naszego Pana Jezusa, jako Swego Wykonawcę (Teć są ustawy, które przykazał Pan Mojżeszowi, w. 17).

(22) Dlatego bardzo ważne jest, by bardziej oświeceni w obcowaniu, czy w jakichś związkach z mniej oświeconymi, usiłowali taktownie i z miłością, w oparciu o nauki Prawdy czerpane z Biblii, ich Ducha i zarządzenia, pokazywać mniej oświeconym, gdzie oni w niektórych wypadkach popełnili zło albo nierozsądnie postąpili w czynieniu szczególnych ślubów lub uroczystych oświadczeń dotyczących czynienia pewnych rzeczy albo nie czynienia innych w chrześcijańskim życiu w łączności z

Bogiem i Jego służbą. Bądźmy wierni w wykonywaniu swojej części, nawet, gdy w licznych wypadkach tacy mniej oświeceni nie przyjmą tego, co im wskażemy na podstawie Pisma Świętego! Usiłujmy być dobrymi ambasadorami Boga i Chrystusa (2 Kor. 5:20), usiłującymi doprowadzić do pojednania lub ściślejszego pojednania między Nim, Jego Prawdą oraz jej Duchem i innymi! P '83, 83.

BEREAŃSKIE PYTANIA DO POWYŻSZEGO

(1) O czym jest mowa w 4 Mojż. 30? Z jakiego punktu widzenia je rozważymy? Po czym? Czym jest ślub? Co w ślubie jest zawarte? Jakie dwa rodzaje ślubów istnieją? Jakie marny trzy przykłady ślubów ogólnych? Jak potwierdzają to teksty w każdym przypadku?

(2) Gdzie są wspomniane liczne specjalne śluby uczynione Bogu? Gdzie szczególnie? Co uczynił Jakub? Dlaczego? Kiedy? Jak potwierdzają to teksty? O czym mówi 3 Mojż. 27? Gdzie to jest wyjaśnione? Co było przedmiotem tych ślubów? A co nie było? W jaki sposób użyto niższe zwierzęta? Jak potwierdzają to teksty? Co jest opisane w 4 Mojż. 6? Gdzie jest to omówione?

(3) Co czynili Izraelici względem króla Harada i jego armii? Kiedy? Jak potwierdzają to teksty? Co uczynił Jefte? W jakich dwóch częściach? Jak potwierdzają to teksty? Jaką błędną myśl wprowadza wersja KJV? Gdzie dodatkowo jest to wyjaśnione? Co uczyniła Anna? Jak potwierdza to tekst? Kim został jej syn?

(4) Co Dawid także uczynił? Jak potwierdzają to teksty? Co uczynił Salomon? Jak potwierdzają to teksty? Co Jonasz uczynił? Jak potwierdza to werset biblijny? O czym wspomina Jeremiasz? Komu zostały złożone te śluby? Na co się przez nie Izraelici narazili? Jak potwierdzają to teksty? Co mówi wzmianka o Apostole Pawle? Jak potwierdzają to teksty? Co on w ten sposób uczynił?

(5) W świetle powyższego, czym są specjalne śluby uczynione Bogu? Przez co nie są wymagane? Za co się je przyjmuje? Do czego odnoszą się specjalne śluby? Co pokazuje Izaj. 32:8? Co czasami odczuwa większość ludu Bożego? Dlaczego? Jak potwierdzają to teksty? Co zatem lud Boży czyni? Kiedy często przychodzi taka zachęta?

(6) W czym. Jehowa ma zawsze upodobanie? Co przez nie lud Boży czyni? Jaki mamy przykład specjalnego ślubu? Do jakich czterech rzeczy czyniący ślub jest zobowiązany?

(7) Z kolei z czego Bóg jest zadowolony ze Swego ludu w odniesieniu do dziewięciu przytoczonych punktów? Jak potwierdzają to teksty w każdym przypadku?

(8) Jaką stosowną rzecz mamy czynić zawsze? Kiedy szczególnie? Dla czyjego zadowolenia? Jaka stosowna myśl wyrażona jest w komentarzu Manny na dzień 31 grudnia?

(9) Jak zdefiniować możemy przysięgę? Co było powszechne wśród ludu Bożego w Sta-

rym Testamencie? Co uczynił Abraham? Jak potwierdza to tekst? Co Abraham uczynił razem z Abimelechem? Jak potwierdzają to teksty? Co uczynił Jehowa? Jak potwierdzają to teksty? Jakie inne rzeczy uczynił Abraham? Jak potwierdzają to teksty? Jak przysięgał Jakub? Jak potwierdza to tekst? Na co przysięgał Józef? Jak potwierdza to tekst?

(10) W związku z tym, co Bóg powiedział do Izraela? Gdzie jest to zanotowane? Co robiono w przypadku, kiedy jeden Izraelczyk pozostawił drugiemu zwierzęta na przechowanie a one zaginęły? Jak potwierdzają to teksty? Co było czynione w wypadku wykroczeń? Jak potwierdzają to teksty? Co uczynili Saul, Dawid i inni? Zwykle, jakimi słowami? Jak potwierdzają to teksty?

(11) Co działo się do czasu pierwszego adwentu Jezusa? Na co oni przysięgali? Co mówi Józefus? Jaki stan wówczas istniał? Co uczynił Jezus? Co powiedział Swym naśladowcom? Innymi słowy, czego On pragnął? Co miało być godne zaufania i wystarczające?

(12) Co niektórzy utrzymują? Czego na pewno Jezus nie miał na myśli w Mat. 5:33-37? Dlaczego nie? Co żydowski najwyższy kapłan uczynił Jezusowi? Jak? Co Jezus odpowiedział? Jak potwierdzają to teksty? Co wynika z procedury sądowej w Izraelu? Dlaczego tak się dzieje? Gdzie znajduje się potwierdzenie tego?

(13) O czym mówi 4 Mojż. 30? Jakie cztery przykłady są podane w wersetach od 4 - 17?

(14) Z jakiego punktu widzenia będziemy rozważali 4 Mojż. 30? Nad czym nie będziemy się zastanawiali? Czego typem są szczególne śluby i przysięgi Izraelitów? Co czasem czynił cielesny Izrael? Co miało miejsce w pewnych okolicznościach? Gdzie to jest podane?

(15) Co się dzieje w antytypie w zakresie składania ślubów i przysięg? Co czasem czynili i czynią niektórzy chrześcijanie? W pokrewieństwie z kim? Co czynią niektórzy chrześcijanie? Jaki jest pierwszy przykład tu podany? Jaki jest drugi przykład? Co mogą czynić inni? Do kogo może należeć ofiarowany czas? Co się wtedy dzieje ze ślubem?

(16) Czego udzielił Jezus jako Boski Wykonawca? Komu? Komu za ich pośrednictwem? Czego dowodził Jezus? Jak to pokazuje typ? Jeśli oświecony i rozwinięty chrześcijanin, brat lub siostra, składa ślub albo uroczyste oświadczenie Bogu, to czego nie powinien czynić? Co powinien czynić? Jak to jest pokazane w typie? Jak to potwierdzają teksty? Jeśli z ja-

kiegoś powodu chrześcijanin złamie specjalny ślub, co powinien wówczas uczynić? Jak się smucić i martwić? Jak tekst to potwierdza? Co powinna przede wszystkim uczynić osoba łamiąca ślub? Co następnie? Co akceptować? Jak akceptować?

(17) Jeśli jakiś niedostatecznie oświecony, mniej lub bardziej rozwinięty, brat czy siostra, składa niewłaściwy lub niemądry ślub albo uroczyste ślubowanie a dowiedziałby się o tym związany z nim lub nią brat bardziej oświecony i rozwinięty i nic by na to nie powiedział, to jak wyglądałaby sprawa ważności ślubu? Jak to pokazuje typ? A jak wyglądałaby sprawa ważności ślubu skorygowanego przez niego lub przez nią, gdy ślubujący wprowadzał poprawki i właściwie pokutował? Jak to pokazuje typ? Jak Bóg postąpi w takim wypadku? Jak to pokazuje typ?

(18) Co może posłużyć w ogóle jako przykład? Jakie są dwa szczególne przykłady? Gdzie się znajdują potwierdzenia? Co powinna w takich okolicznościach czynić osoba niedostatecznie oświecona? Dlaczego? Kiedy nawet?

(19) Co można powiedzieć o sytuacji, gdy mniej oświecona osoba czyniąca specjalny ślub albo uroczyste oświadczenie, pozostająca w bliskich związkach z bardziej oświeconą, ze strony tej ostatniej nie usłyszy nic przeciw owemu ślubowi? Jak taką sytuację ilustruje typ?

(20) Jak wygląda sprawa, gdy osoba bardziej oświecona, blisko stowarzyszona ze składającą ślub, właściwie poinformuje mniej oświeconą i ta ostatnia wprowadza poprawkę i przejawia właściwą pokutę wobec Boga? Jak to pokazuje typ? Jak wygląda sprawa, gdy osoba mniej oświecona na skutek odstępstwa innej osoby utraciła kontakt z taką bardziej oświeconą jednostką lub w inny sposób została od niej odłączona? Jak to pokazuje typ?

(21) Jak się przedstawia sprawa opisana w wersetach od 11 do 15? Z jakim wyjątkiem? Co przedstawia typ niewiasty i jej męża, mieszkających wspólnie? Jak wygląda sprawa bardziej oświeconej osoby w stosunku do mniej oświeconej w oparciu o wiersz 16? Czym są nauki wersetów od 3 do 16? Jak to przedstawia typ?

(22) Co jest bardzo ważne we wspólnych związkach mniej i bardziej oświeconych osób? W czym mamy być wierni? Nawet kiedy? Jakie mamy czynić wysiłki?

PROROCTWO NAHUMA

Nahum 1-3

PROROCTWO Nahuma jest nazwane „brzemieniem Niniwy” (1:1). Było ono uroczystym poselstwem ogłaszającym Boski wyrok karania - całkowitego zniszczenia - tego wielkiego miasta, które rywalizowało z Babilonem. Niniwa została zbudowana przez Nemroda (1 Mojż. 10:11, 12). Stulecia później

Sargon II (722-705 przed Chrystusem; Izaj. 20:1) uczynił z niej swoją stolicę. Sennacheryb (705-681 przed Chrystusem; 2 Król. 19:36) ozdobił je i zbudował mur 40-50 stóp wysoki, biegnący osiem mil wokół centrum miasta, tak szeroki, że mogły po nim jeździć trzy rydwany w rzędzie. Król Ezechiasz zapłacił.?

Sennacherybowi ogromny haracz, ale potem Bóg uderzył jego wielką armię (2 Król. 18:13-17; 19:35; 36). Asarhaddon (681-669 przed Chrystusem) przyłączył Babilonię oraz liczne inne kraje do Niniwy i Asyrii. Następnym jej władcą był Assurbanipal (669-626 przed Chrystusem, zazwyczaj identyfikowany z Asnaparem - Ezdr. 4:10), który jest znany se swej biblioteki liczącej ponad trzydzieści tysięcy zapisanych glinianych tabliczek, włączając epos o stworzeniu i epos Gilgamesza (potwierdzający potop). W 612 roku przed Chrystusem Niniwa ostatecznie uległa Babilończykom, Me-dom i Scytom. Jej zniszczenie było tak zupełne, że na wiele stuleci zapomniano o jej położeniu. Została ponownie odkryta i prace wykopaliskowe rozpoczęto w latach czterdziestych dziewiętnastego wieku (Z 520).

Prorok Nahum {pocieszyciel} nazywał się Elkosejczyk. Jeden z pisarzy oświadcza: „Żaden z niniejszych proroków nie posiadał wzniosłości, genialności i ducha równych Nahumowi”. Do czasów nowożytnych sądzono, że Elkosz było miejscem znajdującym się blisko Jeziora Galilejskiego, ale ostatnio pewne osoby wierzą, że jest nim Alkusz leżący blisko Mosulu w Iraku, nad rzeką Tygrys, na północ od Babilonu. Nahum widocznie prorokował za czasów Ezechiasza, Sofoniasza, Abakuka i Jeremiasza, na kilka lat przed zburzeniem asyryjskiego imperium, łącznie z Niniwą. „Wizja” lub proroctwo Nahuma było głównie obrazowym poselstwem, czymś w rodzaju relacji na gorąco, zapowiadającym w poetyckiej formie karę i przygotowania do zniszczenia oraz zupełne zniszczenie Niniwy (Nahum 1:1, 2; 2:8-10; 3:7, porównaj z Abak. 1:1; Ter. Pr. '82, str. 100). W tym wypadku niniwczycy nie pokutowali tak jak wówczas, gdy Jonasz do nich przemawiał (Jon. 3).

Niniwa, tak jak Babilon, często przedstawia chrześcijaństwo (P'38, 188). Babilon zdaje się jednak bardziej podkreślać religijne aspekty a Niniwa świeckie. Niekiedy, jak u Jon. 3, Niniwa przedstawia rzesze ludzkie (P '83, 28, 29; Ter. Pr. '84, str. 14, par. 33—38), jednak widać jasno, że w proroctwie Nahuma ona reprezentuje chrześcijaństwo, głównie w jego aspektach świeckich, to znaczy, tak zwane „chrześcijańskie” narody lub rządy. Nahum zdaje się przedstawiać posłannika Paruzji (brata Russella wydającego Tom IV i w innym aspekcie) posłannika Epifanii i innych sług Prawdy przy końcu Wieku łącznie z naszymi czasami, obwieszczającymi, iż Bóg z całą pewnością przywiedzie (i przywiódł) karę i spowoduje zupełne zniszczenie chrześcijaństwa.

ANTYTYPOWY NAHUM OBWIEZCZA GNIEW

Ci słudzy Prawdy oświadcza(i)li i oświadcza(j)ą, że Jehowa jest zazdrosny o uczucia Swego ludu wobec Niego (5 Mojż. 4:24) i że w czasie wielkiego ucisku (Dan. 12:1; Mat. 24:21, 22) w Swym wielkim sprawiedliwym gniewie, przy końcu tego Wieku, przywiedzie na chrze-

ścijaństwo karę przeznaczoną dla tych, którzy stali się Jego wrogami (w. 2). Bóg jest nieskwapliwy i wszechmocny (Jon. 4:2; Ps. 103:3), ale On nie wybaczy niewierności wobec Niego, zła czynionego przez chrześcijaństwo (w. 3; 2 Mojż. 34:7), tak jak nie wybaczył niewierności i zła Żydów, przywodząc na nich karę w Żniwie Żydowskim (Mat. 23:34-36; Łuk. 11:49-51). Ten gniew przejawia się w wielkim ucisku, obejmującym światową rewolucję i światową anarchię (w wichrze i burzy [porównaj 1 Król. 19:11, 12; Jer. 25:32, 33; Ter. Pr. '68, str. 43, kol. 1; P '51, 12, 13]). Niszczące utrapienia owego ucisku (chmury) znaczą Jego drogę. Przez nie antytypowa Niniwa zostanie całkowicie zniszczona.

Wspomniani słudzy Prawdy oświadcza(i)li, że Jehowa w czasie ucisku (Ps. 107:25-29) karci niespokojne masy ludzkie i że ostatecznie one jako takie nie będą już istniały (w. 4; Obj. 21: 1), gdyż ich źródła (rzeki) zupełnie wyschną. Wielcy tego świata, szczególnie kler (Basan) i inni wodzowie, którzy owocowali w chrześcijaństwie (Karmel ...Libański), wiedznią i zwiędną. Bóg potrząsa królestwami i rządami chrześcijaństwa oraz resztą tego świata (Agg. 2:7, 8; Żyd. 12:22-28), włączając pomniejszych (w. 5; porównaj Ps. 97:5). Ludzkie społeczeństwo obecnego złego świata (Gal. 1:4) będzie z gruntu potrząśnięte w owym czasie wielkiego ucisku, aż wszystko, co nie jest oparte na prawdzie i sprawiedliwości zostanie wytrząśnięte. Wówczas ci wszyscy, którzy zostaną potrząśnięci zostaną, jako tacy zupełnie zniszczeni przez ogień Boskiej gorliwości (Sof. 3:8, 9) w czasie drugiego adwentu Pana.

WIELKI GNIEW I DOBROĆ BOGA

Słudzy Prawdy, o których mowa, stawiali retoryczne pytanie: Któż będzie mógł znieść wielki gniew Jehowy i kto się wówczas ostoi (porównaj Mai. 3:1-3)? Jego wielki gniew wyładowuje się w zniszczeniu. Także miejsca największej protekcji i udzielające schronienia w chrześcijaństwie nie stanowią w tym, wielkim ucisku bezpieczeństwa (w. 6). Jednak ci słudzy Prawdy pocieszająco oświadcza(j)ą, że Jehowa mimo wszystko jest bardzo dobry we wszystkich Swych zaletach, jest potężną wieżą w obecnym czasie wielkiego ucisku dla Swego wiernego ludu, zna tych, którzy są Jego (w. 7; Ps. 1:6; 2 Tym. 2:19). Dla ludu Bożego jest to istotnie pocieszające poselstwo! Podczas wielkiego ucisku, środkami działającymi w dalszej jego części, Bóg „koniec uczyni” chrześcijaństwu (w. 8; Izaj. 28:15-18 [Niniwa widocznie została częściowo zniszczona wielką powodzią spowodowaną przez rzekę Tygrys, która spowodowała wyłom w murze miejskim i nadpsucie cegieł wypalanych z mułu]). Symboliczna ciemność ścigać będzie tych, którzy sprzeciwiają się Jemu i Jego sposobom postępowania.

Wodzowie chrześcijaństwa stawia się pytanie, dlaczego wyobrażają sobie rzeczy nierealne, które w swej istocie są przeciwne Jehowie,

Jego Planowi i obecnym celom, tak jak gdyby mogli je w jakimś stopniu pokrzyżować (w. 9, porównaj Ps. 2). Bóg na pewno zupełnie zniszczy chrześcijaństwo (porównaj 1 Sam. 3:12). Nie dozwoli, by mogło podnieść się ponownie i przez; swoich władców lub innych powodować utrapienia i gnębienie ludu Bożego i innych! Chwała naszemu Bogu! Co za wspaniałe poselstwo!

Papiestwo i sekciarski protestantyzm zbliżyli się do siebie w celu zjednoczenia i wzajemnej protekcji przed zniszczeniem, jak dwa związające się końce zwoju (Izaj. 34:4; Obj. 6:14), ale rzeczywiście nie mogą się połączyć, gdyż oni - oraz niektóre narody - są sobie wzajemnie jak ciernie w boku (w. 10; D 326, 689). Z powodu tych warunków i z powodu upicia się przez nich i narody błędem (Obj. 17:1-8; Jer. 25:13-33), bywają niszczeni i zostaną zupełnie zniszczeni, obrazowo spaleni, jak suche ściernisko {Joel 2:5; Mal. 4:1}.

Jest ktoś w chrześcijaństwie - papiestwo, wielki Antychryst - kto rzekomo wspomaga sprawy Boga, w rzeczywistości zaś „...złe myśli” i udziela fałszywych rad przeciwko Bogu (2 Tes. 2:3-10) z powodu niezrozumienia Planu Bożego i obecnych celów (w. 11).

SKRUSZENIE JARZMA LUDU BOŻEGO

Dwaj posłannicy i inni słudzy Prawdy ponadto stwierdzili, że chociaż chrześcijaństwo jest silne i liczne, to jednak z powodu swoich grzechów zostanie wycięte w pień przez niszczycieli przechodzących przez nie w tym czasie wielkiego ucisku (w. 12; porównaj Izaj. 8:7, 8). Chociaż Bóg dozwolił, by Jego lud i inni doznali utrapień ze strony chrześcijan, szczególnie ze strony jego wodzów, to jednak nie pozwoli więcej po jego zniszczeniu podnieść mu się ponownie i nękać Jego lud oraz innych. Jehowa zapewnia Swój lud, że wówczas On zupełnie zerwie z nich jarzmo niewolnictwa i uwolni na wieki z wszelkich związków niewolnictwa w chrześcijaństwie (w. 13 [tak właśnie jak jarzmo Sennacheryba nałożone na Ezechiasza i lud Judy było zerwane wcześniej. 2 Król. 18:14; 19:32-35]). Co za pocieszające poselstwo ogłosili ci słudzy Prawdy, szczególnie tym, którzy wzdychają i narzekają w chrześcijaństwie z powodu zła jakie w nim panuje (porównaj Ezech. 9:4)!

Słudzy owi oświadczyli, iż Jehowa podał zalecenie dotyczące Jego ludu pozostającego w błędzie mówiące, że po pełnym obaleniu chrześcijaństwa już więcej sława o nim nie będzie się rozszerzać. Bóg wygładzi bałwany ze sfery ich wyznań oraz rozgromi wierzących w te kredo wyznaniowe i czczących je, gdyż w oczach Boga, jako tacy są wstrętni (w. 14). Następnie Bóg zwraca szczególną uwagę na nogi - ostatnich członków Ciała Chrystusowego i innych - oraz na ich głoszenie w królestwach przeciwstawnie radosnego poselstwa na czasie o Królestwie, proklamując szeroko prawdziwy pokój (porównaj Izaj. 52:7). W tym poselstwie bardziej uprzywilejowany lud Boży

jest nawoływany do zachowania swego usprawiedliwienia, uświęcenia w Duchu i właściwego stanowiska przed Jehową (święta, w. 15) oraz do wypełnienia swoich ślubów składanych Jemu. Po zakończeniu dzieła rozdzielania przy końcu Wieku złe jednostki nie będą dłużej przebywać w sferze prawdziwego ludu Bożego, ale zostaną zupełnie odcięci. Jaką pociechę przyniosło to poselstwo tym, którzy mają uszy do słuchania!

OBŁĘZENIE CHRZEŚCIJAŃSTWA

Obaj Posłannicy oraz inni słudzy Prawdy ogłosili chrześcijaństwu, że ich niszczyciele niedługo znajdą się twarzą w twarz z nim. Wojownicy chrześcijaństwa przygotowali swoje arsenały, są czujni wobec swoich nieprzyjaciół, przygotowali się i wzmocnili swoją władzę siłą (2:1, porównaj Jer. 51:11, 12). Jehowa przy końcu Wieku dla Swego oświeconego ludu odnawia (w. 2) Prawdę i jej Ducha, gdyż anty-typowi Asyryjczycy pustoszyli jedno i drugie podczas wieków ciemnoty i po nich, niszcząc jego (ludu Bożego) zbiory (Mich. 5:5).

Słudzy Prawdy wskazywali jak obronne i inne zapobiegawcze zarządzenia możliwych w chrześcijaństwie, jego straszliwych najeźdźców, będą splamione krwią (w. 3). Jego potężne organizacje na skutek zwiększonej wiedzy i podróżowania (Dan. 12:4, 9) przy końcu „czasu końca” w dużym stopniu są oświecone w jego wodzach. Przyniesie to gwałtowne rezultaty wielkim jednostkom w chrześcijaństwie. Organizacje sprzeciwiające się chrześcijaństwu oraz organizacje chrześcijańskie angażują się do gwałtownej bitwy, w której nastąpi wzajemne zderzenie na szerokich arteriach symbolicznego miasta. Organizacje przeciwne chrześcijaństwu posiadają dużo wiedzy umożliwiającej sprzeciwianie się jego błędom i są w stanie szybko rozwinąć front opozycji (w. 4 [wiersze 3 i 4 często bywały odczytywane jakoby mówiące o lokomotywach i samochodach; C 305, 306; Co Kaznodzieja Russell Odpowiadał...]).

DAREMNE OBRONNE WYSIŁKI CHRZEŚCIJAŃSTWA

Wodzowie chrześcijaństwa są napominani, by pamiętali o swoich głównych polemizujących wojownikach i ich bronili. Jednak owi wodzowie zachwiali się i będą się chwiać w swym postępowaniu w miarę jak będą z pośpiechem bronić swoich mocnych pozycji i przygotowywać obronę. Chrześcijaństwo coraz bardziej traci poparcie (porównaj Obj. 16:12; B 231) a w jego fortyfikacjach nastąpiła wyrwa. Zostanie ono zupełnie zniszczone, łącznie ze sferą głównych wodzów (w. 6 [oblegający weszli do Niniwy w rezultacie zmiany biegu wód Tygrysa, o czym, gdy się król dowiedział, by uniknąć niewoli, zgromadził Wszystkich domowników oraz kosztowności pałac wszystkich i siebie na potężnym stosie pogrzebowym w pałacu. Ogień także zniszczył pałac]).

Podrzedni wodzowie blisko sprzymierzeni z głównymi wodzami chrześcijaństwa (Chusab [przypuszczalnie królowa Niniwy], w. 7) w niektórych wypadkach zostali uwięzieni i będą uwięzieni wraz ze swymi pomocnikami, którzy będą z boleścią oplakiwać zagładę najważniejszych wodzów (porównaj Jer. 51:8; Obj. 18:10-19). Chrześcijaństwo zostanie zniszczone z łatwością i całkowicie „biczem gwałtownym ...gdy przechodzić będzie” (Izaj. 8:7, 8; 28:15—18) oraz przez jego niszczycieli. Jego obrońcy uciekają i będą uciekać, mimo ciągle powtarzających się upomnień wodzów, by pozostać i bronić chrześcijaństwa. Obrońcy ci jednak nawet się nie obejrzą wstecz z zamiarem powrotu w celach jego obrony (w. 8).

ŁUPIENIE CHRZEŚCIJAŃSTWA

Niszczyciele chrześcijaństwa są napominani, aby je łupili, aby obnażali je z najcenniejszych bogactw (w. 9). W wyniku takiego działania ogromne bogactwa chrześcijaństwa zostaną splądrowane, gdy ono będzie obrócone w perzynę (porównaj Jer. 50:39, 40; 51:2, 37, 43; 64; Mich. 5:6). Stosownie do tego ono stanie się puste i wyludnione z mieszkańców, „...serce się rozplynie” w wielkim udręczeniu, drzeniu i bólu a na twarzach uwidocznili się wielkie przerażenie (w. 10; Joel 2:6). Wówczas powstanie pytanie: Gdzie jest miejsce zamieszkania papieżstwa (Iwa, w. 11; Ps. 91:13) i miejsce zasilania sekciarskich grup protestanckich (Iwiąt), gdzie bez obawy uprawiali zło? Papieżstwo u szczytu sławy obrazowo brało w niewolę, przywłaszczając sobie i gromadząc wiele łupów dla siebie i symbolicznych córek [systemów] (w. 12, porównaj Abak. 2:5-8).

Następnie Jehowa oświadcza, że jest przeciwny papieżstwu i całkowicie zniszczy jego organizacje, pozostanie po nim jedynie pamięć (w. 13, porównaj 2 Król. 9:35; Izaj. 66:23, 24; Obj. 14:11). On także zniszczy sekty protestanckie, systemy córek. Papieżstwo i jego córki już dłużej nie będą brać do niewoli, przywłaszczając sobie i gromadzić obrazowe łupy. Wypowiedzi papieży i innych posłańców, łącznie z wielkimi napuszonymi słowami (Dan. 7:8; 2 Piotra 2:18), nie będą więcej słyszane.

BIADA CHRZEŚCIJAŃSTWU

Obaj Posłańcy i inni słudzy Prawdy ogłaszali i będą ogłaszać: „...biada miastu krwawemu” - antytypowej Niniwie (porównaj Ezech. 22:2,3; 24:6, 9); pełne jest kłamstwa szatańskiego i niesprawiedliwego zdzierstwa popełnianego wobec drugich (3:1; Jon. 3:8). Na chrześcijaństwie pozostaje wielka wina za grabienie drugich. Nieprzyjaciele zaś doprowadzą do tego, że chrześcijaństwo będzie słyszało symboliczne hałasy zapowiadające jego zupełne zniszczenie i zniszczenie tych, którzy są związani z jego wybujałymi teoriami oraz pokrewnymi aktywnymi organizacjami (w. 2). Wodzowie wspomnianych organizacji potrząsają swoją skuteczną najbardziej wypolerowaną

bronią i nią zabijają tłumy w całym chrześcijaństwie (w. 3; Abak. 3:11; Jer. 25:33).

W związku z licznymi wypadkami symbolicznego cudzołóstwa (Obj. 17:1-5) - unii kościoła z państwem - popełnianego w chrześcijaństwie, szczególnie przez papieżstwo, najgorliwszą „panią” szatańskich intryg (2 Król. 9:22), przez które ono koronowało i pozbawiało koron władców i mniejszych potentatów oraz symbolicznie „zaprzedało” rozmaite grupy (w. 4; porównaj Obj. 17:16), Bóg utwierdził się w opozycji do niej i zdecydowaniu ostatecznego zniszczenia papieżstwa. W obecnym okresie Epifaniczno-Apokaliptycznym, czasie odkrywania ukrytych rzeczy ciemności, grzeszność i hańba papieżstwa będzie oczywista i objawiona powszechnie w narodach (w. 5, porównaj Izaj. 47:2, 3; Abak. 2:15, 18).

Jehowa spowoduje, że narody całkowicie wzgardzą antytypową Niniwą, przypisując jej najgorsze rodzaje moralnego brudu i potraktują, jako wstrętny spektakl oraz przedmiot pośmiewiska wszystkich (w. 6; [w czasach starożytnych głowę, ręce i nogi osoby postawionej pod pręgierz opinii publicznej przywiązywano do pnia w miejscu publicznym, by każdy mógł wyrazić dezaprobatę, rzucić błotem itd. w niego lub nią]). Ostatecznie postąpią tak wszyscy, którzy zbadają istotę chrześcijaństwa, jego czyny i postępowanie w przeszłości. Odrzucają je i symbolicznie od niego uciekną, zgadzając się z jego rzeczywistym i słusznym zniszczeniem (Sof. 2:13-15). Będą kwestionować możliwość żałowania go i pocieszania (w. 7, porównaj Izaj. 51:19). Raczej będą się cieszyć z jego zniszczenia (Obj. 18:20).

ZNISZCZENIE NARODÓW POGAŃSKICH

Jehowa żąda, by antytypową Niniwą odpowiedziała czy ona jest lepsza od wielkich pogańskich narodów obecnego złego świata, obejmujących wielkie liczby ludzi, niespokojne masy ludzkie, w których te narody mają swoją obronę i moc (ludne miasto No, w. 8, [No-Amon, starożytne Teby w Egipcie, które zostały zburzone; Jer. 46:25, 26; Ezech. 30:14-17]). Liczne inne, większe bądź mniejsze, podrzędne świeckie narody swoją mocą podtrzymywały owe wielkie narody (w. 9). To jednak nie przeszkodziło w zwyciężeniu tych pogańskich narodów i wzięciu do niewoli przez ich wrogów. Ich dobrze zapowiadający się wodzowie zostali publicznie straceni (porównaj Izaj. 13:16). Wrogowie ich własnymi środkami zniszczyli wielkich wodzów i wzięli ich do niewoli (w. 10).

Chrześcijaństwo, szczególnie zaś jego wodzowie, upite błędem (w. 11, porównaj 1:10; Jer. 25:17-27) w tym dniu Boskiego gniewu usiłuje się ukryć (Obj. 6:15-17) w twierdzach teraźniejszego świata z powodu grożących mu nieprzyjaciół, jego niszczycieli. Wszystkie te kryjówki i narody są bardzo słabe (w. 12, 13; Jer. 50:37; 51:30; Obj. 6:13). Fortyfikowane wejścia chrześcijaństwa są nieskuteczne, szeroko otwarte dla wrogów, niszczenie ich, ja-

kie już nastąpiło, obejmie także ich solidne umocnienia.

Obrońców chrześcijaństwa ostrzega się, że jeśli mają nadzieję przeżycia muszą poczynić przygotowania, obwarować najpotężniejsze warownie i wzmocnić swoje siły, szczególnie tam gdzie są słabe (w. 14). Jednak zniszczenie ich pochłania i pochłonie. Broń zaczepna ich wrogów niszczy ich i zniszczy, trawiąc ich tak jak niszczy się insekty, choćby nawet było ich bardzo dużo, jak roje insektów (w. 15).

Chrześcijaństwo bardzo pomnożyło tych, którzy łączyli się z nim w sprawach duchowych towarów (w. 16; Obj. 18:3, 11-19), ale niszczyciele je ograbili i uciekli. Jego podrzędni panujący książęta są podobni do szarańczy a ich pomocnicy są wielkimi niszczycielami, którzy w czasach niesprzyjających ukrywają się i swoje zamiary, ale w sprzyjających warunkach są bardziej aktywni i rozpoznawalni (w. 17).

Główni wodzowie kleru chrześcijańskiego są symbolicznie beczynni i drzemią (w. 18, po-

równaj Izaj. 56:10, 11; Ezech. 34:2-10; F 347, 348). Ich najważniejsi popiecznicy są niszczeni i będą zupełnie zniszczeni, zstępując do prochu ziemi (porównaj co wydarzyło się wcześniej - 2 Król. 19:35). Ich zwolennicy bywają rozpraszeni i będą rozproszeni po królestwach, a nikt ich nie zgromadzi. Nie ma możliwości uleczenia ich wielkiej rany, gdyż jest bolesna (w. 19; Jer. 15:18; 51:8, 9). Wszyscy właściwie oświeceni, którzy usłyszą informacje o upadku antytypowej Niniwy (Sof. 2:13-15) będą tym uradowani (Obj. 18:20) po tak długim czasie panowania zła i gnębieniu ich przez nią. Któż, bowiem nie słyszał o wielkim i długotrwałym praktykowaniu zła przez chrześcijaństwo?

Ogromnie się cieszymy z tego poselstwa, które Pan dał przez antytypowego Nahuma, opisującego zupełne zniszczenie chrześcijaństwa i wielką pociechę dla ludu Bożego oraz innych prześladowanych. Bóg nas z pewnością błogosławił przez owych dwóch Posłanników i innych ogłaszających poselstwo Prawdy czasu końca! P '83, 74.

„WIEDZĄC CZAS ...ABYŚMY SIĘ ZE SNU OCUCILI”

„A to czyńcie, wiedząc czas, iż już /przyszła godzina, abyśmy się ze snu ocucili; albowiem teraz bliższe nas jest zbawienie, aniżeli kiedyśmy [z początku] uwierzyli. Noc przeminęła, a dzień się przybliżył”

(Rzym. 13:11, 12).

PRZED powyższym napomnieniem Apostoła & Paweł udzielił pewnych zdrowych rad, dotyczących właściwego postępowania ludu Bożego w codziennych obowiązkach życiowych. Porady Apostoła zdają się pokrywać szeroki zakres małych dokuczliwych trosk i doświadczeń, jakich każdy musi doznać, i pokazują jak odnosić w nich triumfy dzięki przemożnej potędze miłości. On widocznie myślał o owej cienkiej powłoce oglady w świecie, która tak często przykrywa głęboko zakorzenione samolubstwo, i pokazał, iż nasza uprzejmość oraz miłość powinny być autentycznymi, rzetelnymi cechami, gdy mówił: „Miłość niech będzie nie-obłudna [nie pozorna lub fałszywa]; miejcie w obrzydliwości zło [brzydziecie się udawaniem i pozorowaniem]; mając się dobrego. Miłością braterską jedni ku drugim skłonni bądźcie, uczciwością jedni drugich uprzedzając” (Rzym. 12:9, 10). Apostoła myślał o pokuszeniach i utrapieniach występujących na skutek wzajemnych stosunków ze światem, mających naturalną tendencję absorbowania czasu, energii i myśli w rzeczach światowych. Dlatego radził, nie żeby rezygnować ze wszystkich zajęć, spraw, ale, będąc energicznymi i „...w pracy nie leniwi”, żebyśmy zawsze czuwali nad tym, by każdy był „...duchem pałający, Panu służący” (w. 11),

Paweł myślał o przynębiającej tendencji ciągle nekających trosk obecnego życia i o prześladowaniach takich czy innych, które z pewnością dotkną tych, którzy będą żyć po-

bożnie. Zgadając się z tym, że żadne doświadczenie obecnie nie może być inne jak smutne (Żyd. 12:11), Apostoła mówi, iż możemy cieszyć się nadzieją, gdyż doświadczenia nie będą trwałe wiecznie, w przyszłości przyniosą one owoce spokojnej sprawiedliwości, jeśli zostaniemy przez nie odpowiednio wyćwiczeni a ostatecznie będziemy nagrodzeni w sprawiedliwości. W związku z tym Apostoła (Rzym.12:12) oświadcza: „W nadziei się weselący, w ucisku cierpliwi, w modlitwie ustawiczni” o łaskę, która jest nam obiecana odpowiednio do naszych potrzeb.

Apostoła zastanawiał się nad ubóstwem i stratami ponoszonymi przez niektóre osoby i dlatego zalecał sympatię oraz gościnność: „Potrzebom świętych udzielający, gościnności naśladowający. Dobrorzeczczie [nawet] tym, którzy was prześladowają; doborzeczczie a nie przeklinajcie. Weselcie się z weselącymi, a płaczcie z płaczącymi, bądźcie między sobą jednomyślni, wysoko o sobie nie rozumiejąc, ale się do niskich nakłaniając. Nie bądźcie mądrymi sami u siebie; żadnemu złem za zło nie oddawajcie, obmyślając to, co jest uczciwego przed wszystkimi ludźmi” (ww. 13-17).

Paweł myślał o licznych utrapieniach powstających w wyniku kontaktów z osobami o niedyscyplinowanych sercach i dlatego powiedział, co następuje: „Jeśli można, ile z was jest, ze wszystkimi ludźmi pokój miejcie. Nie mścijcie się sami, najmiłsi: ale dajcie miejsce gniewowi; albowiem napisano: Mnie pomsta, a

Ja oddam, mówi Pan. Jeżeli tedy łąknie nieprzyjaciel twój, nakarm go; jeżeli pragnie, napój go: bo to czyniąc, węgle rozpalone zgarniesz na głowę jego [w ten sposób zawstydzicie go za jego własne postępowanie kontrastujące z waszymi]" (ww. 18-20).

W końcu Apostoł mówi: „Nie daj się zwyciężyć złemu [Nie pozwól, by doświadczenia życiowe wywołały u ciebie gorycz lub mściwość, lub chłód, lub obojętność. Nie pozwól też, by pomyślnie okoliczności wyzwołyły u ciebie pychę, arogancję lub mądrość w twym własnym pojęciu], ale złe [wszelkiego rodzaju i dobrem zwyciężaj]" (w. 21).

Następnie Apostoł instruuje nas, abyśmy byli obywatelami przestrzegającymi porządku i szanowali Boga w środowiskach, w których żyjemy — Oddawajcież tedy każdemu, cobyście powinni: komu podatek, temu podatek, komu cło, temu cło, komu bojaźń [pełne szacunku poważanie lub uległość], temu bojaźń; komu cześć, temu cześć" (13:1-7). Następnie, po wskazaniu tych licznych przykazań, Apostoł dodał: „...jeżeli które insze jest przykazanie, w tym słowie sumowanie się zamyka, mianowicie: Będiesz miłował bliźniego twego, jako siebie samego. Miłość bliźniemu złości nie wyrządza; a tak wypełnieniem zakonu jest miłość" (ww. 9, 10).

Tak, Miłość. Najwyższa miłość do Boga a następnie miłość do bliźniego jak do siebie samego, jest usposobieniem serca, które spowoduje, że w każdym doświadczeniu i pokuszeniu odniesiemy zwycięstwo. Miłość w swym działaniu wobec Boga wiarą polega na Jogo potężnej mocy. Ona ufa Jego mądrości i kierownictwu. Przyjmuje Boski punkt widzenia i cierpliwie oczekuje na wypracowanie Jego głębokich zamierzeń, radując się w nadziei. Jest wytrwała i wierna we wszystkich tych bolesnych procesach wiodących do zwycięstwa. W działaniu swym wobec współbłżnich miłość jest czysta, pokojowa, uprzejma, przebacząca, łagodna, współczująca, czuła i pozostająca w ścisłej zgodności ze Złotą Regułą.

„A to czyńcie" mówi Apostoł, doskonalcie owo Boskie usposobienie miłości. Ale nie dosyć na tym, bo Apostoł chciałby żebyśmy byli pilni w tym doskonaleniu „...wiedząc czas"; to znaczy, wiedząc iż czas jest krótki, w którym mamy tworzyć w sobie ów Boski, Chrystusowy charakter. Nie mamy chwili do stracenia, jeśli chcemy by Bóg ostatecznie nas pochwalił, jako nadających się do dziedziczenia w Królestwie.

Jeśli Apostoł do współczesnych mu świętych mógł wówczas powiedzieć „...wiedząc czas, iż już przyszła godzina, abyśmy się ze snu ocucili" Itd., ponieważ wówczas weszli w Wiek Ewangelii dostarczający przywilejów biegu o nagrodę, to z o ile większą siłą słowa jego stosują się do ostatnich dni tego Wieku? W wyraźnym świetle odkrytego proroctwa czasowego widzimy, Iż obecnie żyjemy przy samym końcu okresu żniwa, że pozostaje tylko krótki czas, przed którego końcem całe przedtysiąc-

letnie nasienie musi być wybrane i osiągnąć w tym życiu odpowiedni rozwój. Tak, „Noc przeminęła, a dzień [chwalebny dzień Tysiąclecia] się przybliżył". Obecnie żyjemy w tym dniu. Jest to dzień, w którym Król sam przyjmie Swoich wiernych, a czas na przygotowanie się do wspólnego zgromadzenia z Nim jest krótki. Istotnie, jest to już najwyższy czas, aby obudzić się ze snu, gdyż teraz nasze zbawienie, nasze chwalebne wyzwolenie, jest bardzo bliskie.

Możliwe, iż niektóre nawet bardzo drogie i w pełni poświęcone dzieci Boga obarczone troskami doczesnego życia albo zmęczone borykaniem się z grzechem oraz złem, albo omamione nieco tym, co obecnie jest w dobrym tonie, stały się więcej lub mniej senne i tym samym zasługują na pobudzające napomnienie: „...już przyszła godzina, abyśmy się ze snu ocucili". Nastął czas gorliwej, drobiazgowej samoegzaminacji i pracowitości w uczuciowym poszukiwaniu Boga, czas bliższej zażyłości i serdecznej społeczności z Nim, czas większego samozaparcia oraz pilniejszego i wytrwalszego niesienia krzyża. Nadszedł czas dla wierniejszego przystosowania się pod każdym względem do zupełnej woli Bożej odnoszącej się do nas.

Apostoł (w. 12) mówi: „...odrzućmyż tedy uczynki ciemności, a obleczmy się w zbroję światłości". Mówi też: „Ale obleczcie się w Pana Jezusa Chrystusa" {w. 14). Troskliwe z modlitwą przeprowadzane badanie serca wskaże dokładnie, gdzie leży brak zgodności z doskonałą wolą Boga. A jeśli odkryjemy w sobie jakąkolwiek przewrotność, tym bardziej zechcemy jej przeciwdziałać, by przywdziać zbroję światłości - zbroję sprawiedliwości i prawdy.

W taki sposób oblekamy się w Pana Jezusa Chrystusa - umysł lub usposobienie Chrystusa, oblekamy się w ducha miłości. O tej miłości Paweł mówi, że jest „wypełnieniem zakonu" i miłość jest długo cierpliwa, dobrotliwa jest, miłość nie zajrzy, miłość nie jest rozpustna, nie nadyma się, nie czyni nic nieprzystojnego, nie szuka swoich rzeczy, nie jest porywca do gniewu, nie myśli złego, nie raduje się z niesprawiedliwości, ale się raduje z Prawdy, wszystko okrywa, wszystkiemu wierzy, wszystkiego się spodziewa, wszystko cierpi. A bez niej, chociaż mówilibyśmy językami ludzkimi i anielskimi, byłibyśmy miedzią brząkającą albo cymbałem brzęczącym. I choć mielibyśmy dar prorokowania (nauczania), rozumieli wszelkie tajemnice, wszelką umiejętność, i choć mielibyśmy wszelką wiarę, tak że przenosilibyśmy góry a na żywność dla ubogich wynalozyli całą swą majątność i ciało swoje wydali na spalenie (jako męczennicy) nic nam to nie pomoże (1 Kor. 13:1-7).

Jak ważne zatem jest, w tym krótkim czasie jaki nam zostaje, abyśmy się ze snu obudzili i jak najpilniej przyłożyli się do rozwijania owego Boskiego i Chrystusowego usposobienia miłości. „Najmilsi! miłujmyż jedni drugich, gdyż miłość jest z Boga; i każdy co

miłuje, z Boga jest ...i zna Boga. Kto nie miłuje, nie zna Boga; gdyż Bóg jest miłość ...a kto

mieszka w miłości w Bogu mieszka a Bóg w nim (1 Jana 4:7, 8, 16). P '83, 86.

INTERESUJACE PYTANIA I ODPOWIEDZI

SKLASYFIKOWANIE PRZYMIOTU DOBROTLIWOŚCI

Pytanie: Jakie miejsce należy się dobrotliwości w związku z klasyfikowaniem owoców lub łask ducha?

Odpowiedź: Przymiotnik dobrotliwy jest określany, jako sympatyczny, uczuciowy, miłujący, wspianiałomyślny, czuły, pobłażliwy, uprzejmy, przyjacielski, troskliwy, pomocny. Cecha dobrotliwości, nader pożądana i podobająca się Bogu, generalnie nie jest sklasyfikowana, jako odrębna łaska, lecz jest uważana raczej, jako część niesamolubnej lub bezinteresownej miłości, braterskiej miłości, miłosierdzia, dobroci (wielkoduszności) i uprzejmości. Gdyby była sklasyfikowana, jako odrębna łaska, nie byłaby zaszeregowana do pierwszorzędnych łask lub drugorzędnych, ale raczej do trzeciorzędnych lub złożonych łask, to jest tych, które są tworzone z pewnej liczby innych przymiotów.

Miłosierdzie (tkliwość) Jehowy, Jego wielka i miłująca łaska, która jest o wiele lepszą niż nasze ludzkie życie (Ps. 63:4; Z 5475), wspomniana jest wielokrotnie w Starym Testamencie.

W Nowym Testamencie, greckie słowo przetłumaczone dobrotliwość (2 Kor. 6:6; Efez. 2:7; Kol. 3:12; Tyt. 3:4) brzmi *chrestotes*, które znaczy użyteczność, dobroć, przyjemność, łaskawość. Jest ono przetłumaczone jako dobrotliwość w liście do Rzym. 2:4; 3:12 (Diaglott) i Gal. 5:22. W 2 Piotra 1:7 występuje braterska dobrotliwość w wersji Króla Jakuba [KJ]. Jednakże greckie słowo *philadelpiia* znaczy *braterska miłość*.

Brat Russell dał ludowi Bożemu wiele dobrych rad biblijnych na temat dobrotliwości pokazując jak posiadanie i ćwiczenie jej jest pożądaną i konieczną. Analizując wyrażenie „Miłość jest ...dobrotliwa” (1 Kor. 13:4) napisał te słowa (Z 2205, par. 3):

Doskonała miłość jest dobrotliwa w jej metodach. Nie tylko stara się ona dobrze czynić bliźnim, lecz stara się czynić to w najbardziej dobrotliwy możliwy sposób. Któż nie zauważył, że sposób zachowania się i tonacja mają dużą rolę do odegrania w każdej sprawie życia. W miarę osiągania doskonałej miłości będzie to wysiłkiem woli serca, aby każde słowo i czyn, podobnie jak myśli, które je powodują, napełnić dobrotliwością. Dobrze jest pamiętać motto starego kwakra „Przejdę tylko raz przez ten świat. Dlatego każdy dobry uczynek, jaki mogę zrealizować lub jakąś dobrotliwość, jaką mogę okazać komuś z ludzi, niechaj czynię teraz. Niech nie odkładam ani

nie lekceważę tego, ponieważ tą drogą nie będę znowu przechodził”.

Zwróćmy także uwagę im to, co następuje (Z 5899, par. 11; 1114, par. 14, 15):

Wielu jest niecierpliwych i nieuprzejmym w postępowaniu z członkami swojej rodziny, natomiast wobec obcych zdają się być wzorami postępowania. Każdy, kto chciałby mieć uznanie Boga powinien studiować swoje postępowanie, nie tylko wobec świata i braci, lecz także w stosunku do członków swojej rodziny, aby mógł upewnić się, że pilnuje swoich spraw w każdym znaczeniu tego słowa.

Apostoł odnosząc się do będących domownikami wiary podkreśla z naciskiem, że gdybyśmy zetknęli się z bratem, któryby „zachwycony był, w jakim upadku”, powinniśmy wówczas okazać własne uduchowanie w objawianiu ducha cichości i dobrotliwości wobec znajdującego się w upadku (Gal. 6:1, 2). Powinniśmy nosić brzemiona jedni drugich i w ten sposób wypełniać zakon Chrystusowy. Powinniśmy uprawiać ducha cichości pamiętając, że my sami możemy niekiedy być zaskoczeni upadkiem - w przyszłości, jeśli tego nie doznaliśmy w przeszłości. Mamy uczyć się myśleć o sobie w sposób pokorny. W rzeczywistości jesteśmy niczym w porównaniu z doskonałością. Nasze stanowisko u Pana nie jest podparte ludzką doskonałością, mamy je tylko z powodu właściwej woli - dobrych intencji - poświęconych w zupełności serc.

Weźmy jeszcze pod uwagę poniższe myśli stanowiące znakomitą pomoc do przeprowadzenia egzaminacji samego siebie, szczególnie przy końcu roku, cytowane z Z 5169, par. 12:

Czy dobrotliwość braterska charakteryzuje wszystkie moje działania? Czy okazuje właściwą tolerancję dla odziedziczonych słabości i przypadkowych nieszczęść bliźnich? Czy dobrotliwość braterska działa cierpliwie i pomocnie w takiej mierze, jaką mądrość może nakreślić biorąc pod uwagę możliwość naprawy popełnionych błędów i to nawet kosztem własnych korzyści, jeśli to byłoby konieczne i rozumne? A jeżeli, badając samego siebie dokładnie, rozpoznaję zniekształcenia charakteru, czy przyjmuję z wdzięcznością ofiarowaną mi braterską pomoc i pokornie znoszę zarzuty postanawiając przez łaskę Boga przezwyciężyć takie usposobienie i nie być przeszkodą a raczej pomocą dla drugich, choćby to nawet miało być osiągnięte kosztem mego życia i że nie będę więcej popierał mego starego usposobienia, lecz zaangażuję się całkowicie w aktywną służbę Boga z tymi, którzy przyjmą moją współpracę w służbie zamiast mego brzemienia?

„STARSZY” Z 1 TYM. 5:1

Pytanie: Czy 1 Tym. 5:1 odnosi się do starszych zborowych, czy ogólnie do osób starszych wiekiem?

Odpowiedź: Badając wyrażenie „miłość niech będzie nieobłudna” (Rzym. 12:9, 10; Diaglott), brat Russell napisał, co następuje (Z 1586, par. 14):

Apostoł znowu wskazuje na usposobienie tej czystej miłości wśród świętych w swoim liście do Tymoteusza (1 Tym. 5:1, 3, 5) mówiąc, „Starszemu [zaawansowanemu wiekiem bratu, nawet gdyby zbłądził; miej wzgląd na jego lata] nie łąj, ale jako ojca napominaj, młodszych, jako braci, Starsze niewiasty, jako matki młodsze, jako siostry, ze wszelaką czystością [bez odcienia niewłaściwej familiarności]. Wdowy miej w uczciwości, które prawdziwie są wdowami” - które ufają w Boga i ich postępowanie jest zgodne z tą ufnością.

Brat Russell w podtytule „Starszemu nie łąj” napisał (Z 4977, par. 8-10):

Gdy Święty Paweł instruował Tymoteusza, aby nie łąjał starszemu, lecz aby go napominał, jako ojca, nie odnosił się do starszego zgromadzenia, lecz do osoby starszej od łąającego. Nie karć osoby starszej od siebie. Traktuj go, jako ojca; podobnie - starsze niewiasty, jako matki; młodszych mężczyzn, jako braci a młodsze niewiasty, jako siostry. Innymi słowy, starszy nie jest obrany w zborze w celu maltretowania kogoś, deptania wolności drugich. Duch dobroćliwości, uprzejmości itd. jest duchem świętym. Jeśli starszy napomina w innym duchu niż ten, powinien pamiętać, że osoba napominana nie jest dzieckiem i nie powinna być traktowana jak dziecko, ani Leż zganiona i potępiona lub zgromiona słowami „wszystko to jest złe!” Takie niemądre postępowanie w udzielaniu napomnienia jest owocną przyczyną trudności.

Nie byłoby mądre lub grzeczne, lub uprzejme w postępowaniu młodej osoby, aby traciła

cierpliwość wobec starszych ludzi, o których sądzi, że powinni znać sprawę i mówić, „Powinieneś wszystko wiedzieć na ten temat. Ja cię pouczę”. Ten rodzaj ducha był powodem trudności w różnych miejscach. Widocznie uwaga Apostoła jest przeciwna takiemu sposobowi postępowania i napomina do dobroćliwości, uprzejmości, respektowania wieku i wszystkiego, co może wchodzić w zakres sprawy. Z różnych pism jest wyraźnie widoczne, że w dawnych czasach pielęgnowana była rodzinna sympatia, czego nie możemy zauważyć w obecnej dobie, jak to jest pokazane w stwierdzeniu Apostoła: „Starszemu nie łąj, ale jako ojca napominaj, młodszych, jako braci, Starsze niewiasty, jako matki, młodsze, jako siostry” - 1 Tym. 5:1, 2.

W dobie obecnej jest zwyczajem być bardzo grzecznym, wobec obcych i bardzo niegrzecznym w stosunku do członków swojej rodziny. Niektórzy chcą być bardzo grzeczni wśród obcych i bardzo niegrzeczni wobec tych, którym z ich strony należy się dobroczynność i pomoc oraz sympatia. Ta sarna myśl zdaje się być właściwą w związku z napomnieniem do „miłowania, jako braci”. Ale w obecnej dobie, jeśli chcecie znaleźć prawdziwych, rzeczywistych przyjaciół, nie szukacie ich często w samej rodzinie. Pod tym względem postęp z pewnością nie miał charakteru rewolucyjnego. Ojciec, matka, bracia i siostry powinni być traktowani z uszanowaniem, z dobroćliwością, z miłością. Właśnie ta zasada powinna być stosowana do domowników wiary.

Chociaż niekiedy 1 Tym. 5:1 stosowano w odniesieniu do starszych zborowych (F, 278, Ter. Pr. '48, 7), wierzymy, że kontekst zdaje się jasno popierać zastosowanie do osób starszych wiekiem. Starsi w zborach zwykle są starszymi osobami. Starsi, jak również młodszy bracia i siostry powinni starać się o stosowanie zasady wzajemnego traktowania się we właściwym duchu dobroćliwości i uszanowania, będącym duchem Chrystusowym. P '83, 87, 88.

TERAŹNIEJSZA PRAWDA I ZWIASTUN CHRYSZTUSOWEJ EPIFANII

Niezależny Miesięcznik Religijny
Wydawany przez Świecki Ruch Misyjny „Epifania”

Czasopismo wolne od wpływu jakichkolwiek wyznań, partii, organizacji i wierzeń ludzkich - związane z Bogiem w miarę rozumiewania Jego Słowa — jest wydawane w obronie Prawdy paruzyjnej, udzielanej przez Pana za pośrednictwem „onego Sługi”, jako podstawy wszelkiego dalszego rozwoju Prawdy; w obronie zarządzeń, statutu i testamentu, udzielonych przez Pana za pośrednictwem „onego Sługi”, aby wiązały kontrolujące korporacje i stowarzyszenia ludu Prawdy; i w celu przedstawiania oraz bronięcia roz-

wijającej się Prawdy **epifaniczno-bazylejskiej**, będącej pokarmem na czasie dla Ludu Pańskiego, tak jak się Jemu podoba go udzielać, Zarnówienia przez wpłaty prosimy kierować pod adresem: Świecki Ruch Misyjny „Epifania” Zarząd Główny, I Oddział Miejski PKO w Poznaniu, numer konta: 63513-58391-136. Prenumerata roczna za numery parzyste wynosi — 150 zł i za numery nieparzyste — 150 zł, łącznie za wszystkie numery (12) — 300 zł. Cena pojedynczego numeru — 25 zł.